

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w K.

przeciwko Województwu (...)

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 29 grudnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz Województwa (...) kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda T. sp. z o. o. w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 16 lutego 2021 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie

zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzygnięcie skarg kasacyjnych.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN z dnia: 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; 25 maja 2021 r., II CSK 96/21). Ponadto, w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN z dnia: 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianego przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN z dnia: 24 października 2012 r., I PK 129/12; 8 maja 2015 r., III CZP 16/15, Biul. SN 2015, nr 5). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Zdaniem skarżącej w sprawie występują istotne zagadnienia prawne, sprowadzające się do udzielenia odpowiedzi na pytania: „(1) czy wykładnia umowy

może prowadzić do istotnego przekształcenia obowiązków jednej ze stron umowy mających zasadniczy wpływ na jej odpowiedzialność kontraktową, ich rozszerzenia i ustanowienia nowych powinności, takich jak odpowiedzialność kontraktowa za zachowanie podmiotów trzecich, przy uwzględnieniu, że drugą ze stron umowy jest podmiot publiczny, będący jednocześnie autorem umowy, a zapisy umowy zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny i nieprecyzyjny, (2) czy na gruncie umów o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej można stosować wykładnię przeciwko stronie redagującej umowę (zasada *in dubio contra proferentem*), mając na uwadze, że treść umów o dofinansowanie nie jest negocjowana i opiera się na pewnego rodzaju wzorcu umowy, a instytucja udzielająca dofinansowania znajduje się w uprzywilejowanej pozycji?”.

Powołanie się zaś na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wskazania przepisu prawa, którego wykładnia budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 października 2002 r., II CZ 102/02; 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08; 24 lutego 2012 r., II PK 274/11; 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20). Nie może stanowić przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynie przekonanie skarżącej strony o „istotności” czy „ważności” problemu, który pojawia się na tle konkretnego rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem drugiej instancji ani nie może sprowadzać się jedynie do polemiki ze stanowiskiem co do wykładni prawa przyjętym przez ten sąd.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy, należy wskazać, że skarżący potraktował zamiennie dwie powołane przesłanki przedsądu, do czego nie ma podstaw, szczególnie w sytuacji, gdy istnienie przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. zostało uzasadnione rozbieżnościami w orzecznictwie. Skarżący bowiem powielił argumentację odnośnie do potrzeby wykładni przepisów

prawnych, która była wskazana w przesłance dotyczącej istotnego zagadnienia prawnego. Skoro jednak na tle wykładni przepisu powstały rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to znaczy, że zajął on już stanowisko w tej kwestii i to nie jeden raz. Nie można zatem budować w oparciu o te same wątpliwości istotnego zagadnienia prawnego, które charakteryzuje się tym, że jest nowe, jeszcze nierozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy (zob. np. postanowienie SN z dnia 15 grudnia 2016 r., I CSK 315/16). Skarga kasacyjna została zatem nieprawidłowo skonstruowana.

Niezależnie od powyższego trzeba wskazać, że nie stanowi zagadnienia prawnego stwierdzenie o potrzebie dokonania oceny prawnej w określonym zakresie w sytuacji, gdy skarżący nie przedstawił argumentów, które świadczyłyby o możliwych rozbieżnościach interpretacyjnych, innych niż ocena, którą przyjął Sąd drugiej instancji. Ponadto skarżący nie wykazał elementu „istotności” ani „nowości”, ograniczając się do przedstawienia argumentacji stanowiącej w istocie polemikę ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego. W skardze kasacyjnej ograniczono się do zgłoszenia wątpliwości, które w istocie stanowią pozór występowania w sprawie zagadnienia prawnego.

Ponadto zauważenia wymaga, że zagadnienia nie ma charakteru „nowego”, jeżeli Sąd Najwyższy już wyraził w przedmiotowej materii pogląd.

Odnosnie do pierwszego zagadnienia prawnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że nie można dokonać w ramach wykładni (art. 65 k.c.) takiego „przekształcenia” umowy, które stworzyłoby nową, odmienną umowę, o zupełnie innej relacji między stronami, w treści której powstałyby inne prawa i obowiązki stron, wykreowane możliwości rozwiązania umowy, skutki nieuprawnionego odstąpienia od umowy itd. Wskazany przepis jest bowiem instrumentem wykładni, a nie zmiany umowy i ma prowadzić do odkodowania treści zawartej w umowie, a nie do jej uzupełnienia czy zmiany (zob. np. wyrok SN z dnia 16 listopada 2011 r., V CSK 528/10; postanowienie SN z dnia 15 marca 2019 r., V CSK 431/18). Marginalnego należy zwrócić uwagę, że już sam skarżący powołał powyższe orzeczenia.

W judykaturze przyjęto, że interpretacja wywołującego wątpliwości i spornego między stronami postanowienia umowy nie może opierać się jedynie na analizie językowej odnośnego fragmentu umowy, wymaga uwzględnienia jej pełnej zwerybalizowanej treści, zamiaru i celu stron, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano. Tekst dokumentu nie stanowi w związku z tym wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli, dopuszczalne jest sięgnięcie do okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą zeznań osób bezpośrednio zainteresowanych. Dla ustalenia znaczenia, jakie strony nadawały oświadczeniu woli w chwili zawierania umowy, pomocny może być również sposób jej wykonywania. Oczywiście, z drugiej strony wykładnia nie może jednak pomijać zwerybalizowanej treści umowy, ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (zob. np. wyroki SN z dnia: 28 lutego 2017 r., I CSK 250/16; 12 października 2017 r., IV CSK 660/16).

Odnosnie do drugiego zagadnienia trzeba zwrócić uwagę, że w ocenie Sądu Najwyższego wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (*in dubio contra proferentem*). Ryzyko niedających się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli niejasności tekstu umowy powinna zatem ponieść ta strona, która tekst zredagowała (zob. np. wyrok SN z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 1/13). Nie zaistniał jednak taki przypadek w procedowanej sprawie. Sądy *meriti* dokonały bowiem przede wszystkim literalnej wykładni oświadczeń woli stron, oceniając na jej podstawie działania powodowej spółki. Sąd Apelacyjny wyartykułował obowiązki skarżącego, wynikające z zawartej umowy, na s. 40 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Całokształt obowiązków, jakim poddał się powód, dał asumpt do zdefiniowania jej powinności umownych przy pomocy aparatu pojęciowego związanego z regulacjami dotyczącymi zamówień publicznych. Dokonana zaś przez Sąd Apelacyjny ocena całokształtu materiału dowodowego pozwoliła na uznanie, iż powód nie wywiązał się z zobowiązań umownych, co skutkowało uznaniem słuszności twierdzeń pozwanego o zaistnieniu przesłanek umożliwiających jej rozwiązanie umowy (a tak naprawdę jej wypowiedzenie).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).